Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Nr. 204 Lwów, Piątek dnia 5 Września 1924 Rok XLII

PRENUMERATA
Miesięcznie we Lwowie 3 zł. 30 gr., kwartalnie 9 zł. 40 gr., z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką poczt. 3 zł. 60 gr., kwartalnie 10 zł. 20 gr., za granicą miesięcznie 5 zł. 50 gr., kwartalnie 15 zł. 50 gr.

CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejow. 17 gr.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwycz. za tekstem 10 gr. Nadesłane 25 gr. Nekrologja 20 gr. Na pierwszej kol. 40 gr. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 35 gr. Po kronice i komun. 30 gr. Dział ekonom. 40 gr. Drobne ogł. za każdy wyraz 4 gr. Kupno i sprzedaż 6 gr. Matrym. 8 gr. Posz. pracy 3 gr. Paski na kolumn. teks. po 32 gr. Ogłosz. zamiejscowe 25% drożej, zagr. o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Program wewnętrznej pacyfikacji.

Szowinizm żydowski uniemożliwia załatwienie problemu żydowskiego.

Warszawa 3 września. Tel. wł. (G.) „Nasz Przegląd" zamieszcza wywiad z jednym z wybitnych przedstawicieli rządu, który oświadczył, co następuje: „Rząd zrecydowany jest w dalszym ciągu konsekwentnie **przeprowadzać swą politykę narodowościową**, rozpoczętą trzema znanemi ustawami językowemi i przygotowuje na sesję jesienną **szereg odnośnych projektów.** Przeprowadzenie jednak programu rządowego w sprawie **mniejszości żydowskiej, który miał być rozpoczęty** zarządzeniem **wyborów do gmin** żydowskich i uregulowaniem praw obywatelstwa w duchu jak najdalej idącego uwzględnienia postulatów żydowskich, pozostaje obecnie w stadjum zawieszenia ze względu na wielkie różnice w zapatrywaniach na tę sprawę, ujawnianych na wewnątrz koła żydowskiego.

W szczególności, **sposób traktowania tych spraw przez p. Grünbauma w przeciwieństwie do grupy p. Reicha, uniemożliwia rządowi porozumienie się z przedstawicielami ludności żydowskiej.**

Rząd musi zatem oczekiwać **na inicjatywę ze strony koła żydowskiego,** które mogłoby stać się podstawą rzeczowego załatwienia całego zagadnienia.

Co się tyczy programu emigracji żydowskiej do Palestyny, to **rząd nie zamierza czynić żydom trudności** w nabywaniu prawa obywatelstwa palestyńskiego.

Zwycięscy, neutralni, zwyciężeni.

PROBLEM PACYFIKACJI ŚWIATA.

Z bardzo poważnego źródła dyplomatycznego otrzymujemy artykuł, wyjaśniający motywy i taktykę polskiej polityki zagranicznej w chwili obecnej.

Rozpoczęte w dniu 1 września b. r. 5 Ogólne Zgromadzenie Ligi Narodów ma się zająć najdonioślejszem bodaj zadaniem, jakiem przyszło się dotąd zajmować Lidze Narodów, a które stanowi właściwie cel sam przez się tej instytucji: zadaniem zagwarantowania ogólnego pokoju.

Wysoki areopag w ciągu najbliższych tygodni musi zbadać opinję państw w sprawie projektu paktu wzajemnej pomocy i rozbrojenia i wydać swą decyzję, co do dalszego traktowania tej kwestji.

Wśród państw, które się dotąd w sprawie traktatu wzajemnej pomocy i rozbrojenia wypowiedziały, zarysowały się dwa kierunki. Jedna grupa państw, do której należy Francja i Polska, stoi na stanowisku, że powszechne rozbrojenie poprzedzić musi zawarcie traktatu ogólnego, czy traktatów poszczególnych, t. zw. rejonowych, gwarantujących wzajemnie państwom podpisującym pomoc w razie narzuconej wojny obronnej i określających jakość i wielkość pomocy. Istnienie takich traktatów zabezpieczyć może jedynie utrzymanie pokoju i umożliwić przeprowadzenie rozbrojeń. Bez uprzednich gwarancji jednak nie może być rozbrojenia — to jest zasada przewodnia.

Druga grupa państw stoi na innem stanowisku. Odrzuca ona myśl zarówno ogólnego traktatu gwarancyjnego, jak i traktatów rejonowych i szuka zabezpieczenia pokoju w różnych formułach prawnych, np. arbitraż przymusowy, a przedewszystkiem w bezwzględnie i a priori przeprowadzonej w życie zasadzie powszechnego rozbrojenia. Idealistyczne to ujęcie zagadnienia światowego pokoju znajduje najliczniejszych wyznawców, przedewszystkiem w krajach anglo-saskich, oraz w Niemczech, które dały tym poglądom wyraz w charakterystycznej odpowiedzi na projekt paktu wzajemnej pomocy, w której rząd niemiecki powołuje się na art. XIX. statutu Ligi, dopuszczający zmiany granic ustalonych traktatami i projektuje poddanie tych spraw arbitrażowi nawet na żądanie t. zw. mniejszości narodowych danego państwa, co oczywiście mogłoby służyć zarówno interesom Niemiec, jak i ich sprzymierzeńca z Rapollo.

Który z tych dwu kierunków zdoła zabezpieczyć pokój — nie trudno wywnioskować, zastanowiwszy się nad międzynarodową sytuacją Europy.

Państwa europejskie podzielić można na trzy grupy: państwa zwycięskie z wielkiej wojny, państwa zwyciężone i państwa neutralne. Zarówno pierwszej, jak i trzeciej grupie państw zależy bezwzględnie na utrzymaniu istniejącego status quo, utworzonego po wojnie. O zamiary agresywne posądzać tych państw nie można. Nie one też zechcą wywoływać wojnę w przyszłości. Pozostaje druga grupa państw: państw zwyciężonych. Trudno przypuszczać, aby Austrja, Węgry i Bułgarja, wycieńczone przez wojnę i z wielkim trudem i wysiłkiem dążące powoli do odzyskania równowagi wewnętrzno - państwowej i sumiennie wypełniające przyjęte na siebie zobowiązania, kultywowały zamiary rewanżu i plany przyszłych walk. Turcja znękana długoletniemi wojnami, wycofała się prawie zupełnie z areny wielkiej polityki europejskiej i całkowicie oddała się pracy nad odbudową kraju. Wszelkie zamiary wojenne są daleko od niej. Jedynie niebezpiecznemi dla pokoju Europy są Niemcy, żyjące wyłącznie myślą odwetu, i ich cichy sprzymierzeniec: Związek Socjalistyczny Republik Rad, który gotów jest zawsze i wszędzie wywołać pożogę wojenną, aby przygotowawszy w ten sposób grunt, tem łatwiej móc zaszczepić w organizmy państwowe zniszczone wojną mikroby komunizmu.

Idea rewanżu niemieckiego, oraz sny o powszechnej rewolucji w Europie, kierują się zgodnie przeciw Polsce, która skutkiem swego geograficznego położenia — uniemożliwia współdziałanie rosyjsko-niemieckie.

Apetyty wojenne jednak zarówno Niemiec, jak i Sowietów, są sparaliżowane istniejącemi dzisiaj częściowemi traktatami wzajemnej pomocy pomiędzy Francją i Polską, Polską i Rumunją, Francją i Czechami. Traktaty te, acz bardzo niedoskonałe, stanowią zaczątek ogólnej sieci traktatu wzajemnej pomocy i wystarczają na razie, aby utrzymać pokój we wschodniej części Europy.

Niemcy bowiem otoczone są państwami wchodzącemi w układ kontynentalnego przymie-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

...za francusko-polskiego, przymierza, wśród którego uczestników dwa państwa, t. j. Francja i Polska mają każde z osobna militarną przewagę nad Niemcami. Również nie leży w interesach Sowietów atakować Polskę bez pomocy Niemiec. Same są bowiem zbyt słabe, aby rozpoczynać wojnę, której skutki byłyby dla nich katastrofalne. W chwili obecnej zresztą nawet kooperacja sowiecko-niemiecka nie zdołałaby sprostać połączonym siłom Francji i jej sojuszników, tak, że dopóki trwa dotychczasowy rozkład sił, pokój kontynentu nie może być naprawdę zagrożony mimo wszelkie zadraśnienia i pogróżki, wychodzące czy to z Berlina, czy z Moskwy.

Jeśli te parę traktatów gwarancyjnych może do pewnego stopnia trzymać w szachu najbardziej wojowniczo usposobione państwa i być do pewnego stopnia rękojmią utrzymania pokoju, to niema wątpliwości, że ogólny pakt wzajemnej pomocy, wzmocniony przez traktaty wojenne, spełniłby mógł swe zadanie i chociażby pokoju światowego bezwzględnie nie gwarantował, to w każdym razie byłby najpoważniejszą rękojmią jego utrzymania.

Rękojmi takiej nie dawałoby urzeczywistnienie planów, dążących do ujęcia spraw związanych z utrzymaniem pokoju w suche formułki prawne.

Myśl obowiązkowego arbitrażu jest bowiem nawrotem do dawnego prymitywnego stadjum rozwoju idei Ligi Narodów, w którym związek narodów miał być trybunałem, a cała polityka międzynarodowa sprowadzona do kwestji prawa, procesem. Swego czasu Wilson był sam zwolennikiem tej koncepcji, w zetknięciu się jednak z rzeczywistością odstąpił od niej. Niepodobna się łudzić, że obecnie forsowane plany pacyfikacji świata są próbą podkopania Ligi Narodów, próbą nieprzemyślaną jednak do końca i dość powierzchownie. Zredukowanie całej polityki międzynarodowej do form czysto prawniczych, może być dopiero rezultatem powszechnego zaufania wzajemnego, ale sworzyć go nie może. Może ono wyniknąć z powszechnego poczucia bezpieczeństwa przed wszelką napaścią, ale dać tego poczucia nikomu nie zdoła.

Trzeba więc mieć nadzieję, że zarówno w interesie pokoju światowego, jak i w bezpośrednim interesie Polski — na forum Ligi Narodów, zwycięży kierunek, ujmujący realnie kwestję polityczną, i że idea paktu wzajemnej pomocy zostanie wprowadzona w życie.

Warszawa, 1 września 1924. ws.

Budżet na wrzesień.

Nadwyżka miljon złotych.

Warszawa 3 września. Tel. wł. (G.) Ustalony przez min. skarbu budżet na wrzesień, wykazał w dochodach łącznie z nadzwyczajnymi wpływami, pozostającymi w związku z reformą walutową, 155,369.240 zł., w wydatkach 154.319.240 zł.; nadwyżka wynosi 1,050.000 zł.

* * *

KONFERENCJA NAD BUDŻETEM.

Warszawa 3 września. Tel. wł. (G.) W dniu 10 bm. poszczególne ministerstwa mają przedłożyć swoje preliminarze na r. 1925; w dniu 11 bm. rozpocznie się pod przewodnictwem prezesa Rady ministrów i min. skarbu konferencja poświęcona sprawie budżetu. Budżet przedłożony będzie sejmowi w październiku.

Bolszewicka prowokacja.

Nowa banda sowiecka przekroczyła granicę.

Warszawa 3 września. Tel. wł. (G.) Dnia 1 września o godz. 1 w nocy, korzystając z deszczu i nocnych ciemności, banda złożona z 40 ludzi, uzbrojona, **przeszła granicę polską** pod Mogilanami w pow. ostrowskim. Banda ta napadła na dwór p. Ostrowskiej w Stadnikach (pow. Równo) i po sterroryzowaniu domowników i zamordowaniu mechanika, **obrabowała dwór**, podpaliła wszystkie sterty, poczem uciekła w lasy michałowickie.

Zaalarmowane: policja, posterunki graniczne oraz wojsko, rozpoczęły natychmiastowy pościg; w obecnej chwili wyprawa doprowadziła do odcięcia bandy w lasach michałowickich. Wedle zeznań ujętych, w związku z powyższym napadem, osobników, banda miała na celu **wywołanie powstania w powiecie ostrowskim**: ujęci bandyci Dymowski i Dycia, złożyli szczegółowe zeznania, z których wynika, że **agenci sowieccy namawiali ich do zorganizowania napadu na terytorium polskie za sowitą nagrodą**.

——o——

Rewolucja w Chinach rozszerza się.

Wiedeń, 3 września. Z N. Jorku donoszą, że w tamtejszych sferach oficjalnych uważają położenie w Chinach za bardzo krytyczne. Wedle ostatnich doniesień z Szangaju działalność wojenna rozpoczęła się już w okolicy Nankingu. Połączenie kolejowe między Szangaiem a Nankingiem przerwane, tak, że stolica Pekin została odcięta. Obaj generałowie Kiatau i Tsekiang czynią obszerne przygotowania, celem przeprowadzenia poboru do wojska na szeroką skalę, oraz rekwizycji materjałów wojskowych. Wszyscy obcy poddani otrzymali rozkaz opuszczenia okolic Szangaju. (AW.)

* * *

Londyn, 3 września. Pisma donoszą z Szanghaju, że na linji kolejowej Szanghai—Nanking, w odległości 20 km. od Szanghaju, rozpoczęła się bitwa. (Pat.)

INTERWENCJA MOCARSTW.

Waszyngton, 3 września. Według sprawozdania dowództwa floty azjatyckiej, nadesłanego do departamentu marynarki, ściągnięto do Szanghaju jeszcze więcej wojennych okrętów amerykańskich. Wobec tego, że w okolicy Szanghaju zanosi się na wielką walkę bratobójczą między chińską marynarką wojenną a marynarką handlową, ambasadorowie Stanów Zjednoczonych, Anglji, Japonji i Francji zawiadomili formalnie chińskie ministerstwo spraw zagranicznych, że mocarstwa rzeczone do wojny nie dopuszczą. (Pat.)

Z nad granicy czechosłowackiej.

(Korespondencja „Kurjera Lwowskiego".)

Zebrzydowice, Śląsk Cieszyński

z końcem sierpnia 1924.

Po rocznych trudach biurowego urzędowania i ciasnoty mieszkań warszawskiego urzędnika państwowego, znalazłem się na wywczasach letnich nad granicą czesko-słowacką.

Jeśli ten najbardziej wysunięty na zachód skrawek Śląska Cieszyńskiego pozostał przy polskiej macierzy, to zawdzięczać to należy tej usilnej a konsekwentnej pracy kulturalnej, którą prowadziła grupa osób dobrej i mocnej wiary w odzyskanie polskiej niezależności politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Zebrzydowice szły zawsze w pierwszym szeregu w każdej dziedzinie życia społecznego i kultur lnego Śląska Cieszyńskiego, od czasu rozbudzenia u ludu świadomości narodowej i politycznej. A więc najpierw założono tu towarzystwo „Jedność", które utrzymywało publiczną bibljotekę, oraz organizowało teatry amatorskie, następnie powstawały inne stowarzyszenia, ak: „Koło Macierzy Szkolnej", „Koło pedagogiczne", „Kółko śpiewackie" — wreszcie Tow. gimn. „Sokół". Również w dziedzinie kooperacji gospodarczej była już przed wojną ludność miejscowa zorganizowaną, mianowicie w „Ludowej Spółce Spożywczej", „Naprzodzie" i „Kasie Raiffeisenowskiej".

W lecie roku 1918 powstała tu pierwsza organizacja polityczna „Rada Ludowa", która później pod nazwą „Rady Narodowej" przygotowała i przeprowadziła przełom polityczny na Śląsku Cieszyńskim.

Ten szybki puls życia społecznego spowodował szybki rozwój uświadomienia politycznego u ludności miejscowej, złożonej przeważnie z górników i hutników którzy tu mają zarazem swoje własne gospodarstwa rolne 5—15 morgowe.

Ciekawy jest ten typ ludzi, świadomych swych praw i obowiązków obywatelskich, należących równocześnie do dwu stanów: robotniczego i rolniczego, kojarzących dwa, napozór sprzeczne, programy polityczne: socjalistyczny i ludowy.

To też po pięciu latach nieobecności, z wielką uwagą wczuwałem się w tętno życia tutejszego, by móc sprawdzić, w jakim stopniu ludność miejscowa bierze udziały w życiu społecznem, i jakie nakreśla sobie dla państwa cele i środki działania na przyszłość.

Poczynionemi spostrzeżeniami chcę się podzielić z Szanownymi Czytelnikami „Kurjera Lwowskiego".

Na ogół daje się tu zauważyć ogólna depresja moralna, ostatnio cokolwiek zmniejszona po wprowadzeniu waluty złotowej.

Depresja istnieje z powodów następujących: 1) załamania partyj politycznych, 2) nieudolność władz administracyjnych, i 3) przesilenie gospodarcze.

Rozmawiałem na temat partji politycznych z kilkoma wybitnie w sprawie Śląska zasłużonemi obywatelami. Ich opinje streszczają się mniej więcej w następujących zasadach.

Nasza Rzeczpospolita jest demokratyczną na papierze, w rzeczywistości cała budowa wewnętrzna państwa idzie w kierunku zachowania przywilejów stanowych, rodowych i majątkowych. Obecne przeżywane przesilenie gospodarcze nie może być traktowane oddzielnie, ponieważ jest ono skutkiem, nietyle zmiany walutowej, ile raczej niezdecydowanego kierunku polityki wewnętrznej i braku polityki gospodarczej. Polskie partje postępowe, a raczej ich reprezentacje, wykazują karygodne niedbalstwo przez swą kompromisową politykę wobec obozu wszelkiego sobkowstwa, prywaty i zacofaństwa.

Skutek nie może być inny, jaki jest: marazm społeczny, kłamstwo i fałsz przyobleczone szatami prawdy, wzrost wpływów radykalizmu przeciwkonstytucyjnego.

Na poparcie takiej opinji przytoczono mi kilka przykładów:

1. Śląsk Cieszyński — z wyjątkiem kilku gmin powiatu frydeckiego — jest zamieszkały przez ludność polską. To jest prawdą absolutną. Przygotowywaliśmy plebiscyt. Plebiscyt się nie odbył, gdyż postanowiono nas przeszachrować. Przeważyły wpływy hr. Larischa i żydowskich baronów węglowych, a kompromisowość rządu Paderewskiego przeszła nad interesami gospodarczemi, kulturalnemi i politycznemi ludności śląskiej do porządku dziennego. Arbitraż zagranicy nakreślił nam granicę, której my Ślązacy uznać na stałe nie możemy. Granicę polityczną wbrew woli ludności można nakreślać w koloniach afrykańskich, na Polesiu, Białorusi lub Turkestanie, ale nie można już jej wykreślać na Słowaczyźnie, a tem mniej na Śląsku Cieszyńskim.

2. Cieszymy się, że mamy nasz bilans handlowy czynny. Ale cóż my wywozimy? Drzewo na pniu, żywe bydło i nierogaciznę. Oto, proszę zobaczyć — mówią do mnie — codziennie kilka pociągów przejeżdża tędy do Czechosłowacji i Austrji z żywą nierogacizną i bydłem, a u nas

jakie Francja poczyniła na konferencji londyńskiej trudno wątpić o jej szczerej woli pojednawczej. Ciężary, pod jakimi uginają się Niemcy, nie są większe od ciężarów, które ponoszą inne państwa. (Pat.)

Niemcy nie chcą się przyznać do winy.

Berlin, 3 września. „Die Zeit" organ Stresemanna, stwierdza, że deklaracja rządu Rzeszy, odwołująca przyznanie się Niemiec do odpowiedzialności za wywołanie wojny, nie została spowodowana naciskiem ze strony nacjonalistów, rząd bowiem niemiecki kilkakrotnie zaznaczał, że w stosownej chwili podejmie kampanję przeciwko temu kłamstwu. **Od chwili podpisania traktatu wersalskiego** — oświadcza „Die Zeit" — **nie było w Niemczech ani jednego rządu, któryby godził się na przypuszczenie, że zawarte w traktacie wersalskim przyznanie się Niemiec do winy, było dobrowolne a nie wymuszone.** (Pat.)

By zapewnić światu pokój.

SPRAWA OCHRONY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH NA RADZIE LIGI NARODÓW.

Genewa 3 września. W czasie dyskusji nad sprawozdaniem Rady Ligi Narodów, ogólne zainteresowanie wywołało przemówienie delegata Wielkiej Brytanji **Muraya, który poruszył sprawę traktatu o mniejszościach narodowych. Zasada ochrony mniejszości jest słuszna** — mówił Muray — **jednak jej zastosowanie jest ogromnie trudne.** Zdaniem Muraya należałoby w stosownej obecnie procedurze petycji mniejszości wprowadzić pewne zmiany. Pożądanem byłoby mianowicie, aby rządy zainteresowane samorzutnie przedstawiały wątpliwe sprawy do rozstrzygnięcia Ligi, nie czekając na wezwania wystosowane do nich w związku ze skargami, zgłoszonemi na nie przez inne rządy. **Ochrona mniejszości powinna być uważana jako wyraz sprawiedliwości i prawa, a nie jako uciążliwość!** (Pat.)

KWESTJA LITEWSKA ZNÓW PRZED LIGĄ NARODÓW.

Genewa, 3 września. Wczoraj po południu komisja polityczna Ligi Narodów obradowała nad sprawą porządku dziennego. Rozpatrzenie wniosku litewskiego o wyjaśnienie kompetencji Rady w związku z podziałem pasa neutralnego na wileńszczyźnie przekazano podkomisji do której weszli: Van Linden (Holandja), Hymans (Belgja), Mellofanco (Brazylja), Titulescu (Rumunja), Schumans (Łotwa), nadto do komisji tej weszli na wniosek Hymansa, Enckel i Pusta (Estonia). (Pat.

SZANSE PROJEKTU AMERYKAŃSKIEGO ROSNĄ.

Genewa, 2 września. Po porozumieniu się **Herriota** z jednym z twórców **amerykańskiego projektu** o wzajemnej pomocy dokonano w projekcie **pewnych zmian redakcyjnych.** Jak donosi korespondent Hawasa projekt amerykański znalazł w kołach Ligi Narodów licznych zwolenników. Szczególnie przemawia do przekonania zawarta w projekcie definicja o stronie napastującej. Stroną napastującą wedle projektu jest mocarstwo, które podpisało traktat, a które na wypadek konfliktu **nie chce się podporządkować sądowi rozjemczemu.** Definicja ta łączy tezy o wzajemnej pomocy oraz o arbitrażu tak drogie dla Herriota i Mac Donalda. (Pat.)

MAC DONALDOWI NIE PODOBA SIĘ ŻADEN PROJEKT.

Paryż, 3 września. Mac Donald przybył tu o godzinie 19.20 a o godzinie 21.20 odjechał do Genewy. Przed odjazdem Mac Donald udzielił wywiadu korespondentowi Reutera. W wywiadzie podniósł on znaczenie Zgromadzenia Ligi i wyraził przekonanie, że żaden z dotychczasowych projektów rozbrojenia nie jest wystarczający. — **Projekt o wzajemnej pomocy nie może być przeprowadzony przez Ligę Narodów.** Ewentualne zaś niepowodzenie Ligi Narodów opóźniłyby przystąpienie do niej Stanów Zjednoczonych. Mac Donald wraca do Londynu w poniedziałek. (Pat.)

AMERYKAŃSKI ARBITER SOLIDARYZUJE SIĘ Z FRANCJĄ.

Paryż, 3 września. Komisarz dla spraw odszkodowań Oven Joung w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Excelsiora" oświadczył, że zamierza pracować w kontakcie z komisją odszkodowań. Komisarz zaznaczył, że po ustępstwach,

a jeszcze bardziej na Górnym Śląsku i w Warszawie, brak jest tłuszczów i mięsa, w gazetach rozpisują się, że drożyzna wzrasta. Czyż nie lepiej byłoby wywozić: wędliny, smalec, gotowe skóry, szczotki, grzebienie i t. d., zamiast surowca? Przytem eksport bydła jest tak świetnie zorganizowany, że ginie ono podczas transportu całemi masami. U nas w Zebrzydowicach n. p. zakopano już padliny świńskiej około 300 sztuk. A cóż my za to otrzymujemy z zagranicy? Zamiast drzewa — harmonijki, zamiast bydła — obuwie i kapelusze, zamiast tłuszczu — jedwabie, koronki, porcelany. Wywozimy surowiec i i robotników sezonowych, otrzymujemy gotowe produkty luksusowe.

W takich warunkach utrzymywana aktywność bilansu handlowego, nie może przynosić prawdziwych dla kraju i jego mieszkańców korzyści, lecz jest marnotrawieniem bogactw naturalnych, sił fizycznych i intelektu polskiego.

3. Przypatrzmy się teraz naszym stronnictwom politycznym. Chcąc bowiem istniejące zło naprawić, trzeba jednoczyć ludzi światłych, a przedewszystkiem duchowo uczciwych, aby móc wytworzyć źródło siły moralnej, niezbędnie potrzebnej dla każdej akcji społecznej. Takiem źródłem siły moralnej winne być stronnictwa polityczne. Niestety! Mamy za sobą bolesne doświadczenia. A więc najpierw arbitraż zamiast plebiscytu, którego ujemne dla Śląska i całej Polski skutki przypisujemy narodowej demokracji; poszliśmy tedy za programem ludowym, słusznie rozumiejąc, że 71 proc. ludności musi znaleźć obywatelskie równouprawnienie i możność gospodarczego rozwoju. Nastąpił pakt lanckoroński, konszachty wyborcze, zdrada idei ludowej. Obecnie widzimy, jak Witos, idąc śladami Stambulijskiego, stwarza klasowy związek chłopski. Wiemy, że klasowość, czy chłopska, czy robotnicza, czy ziemiańska, czy księżowska, jest wyrazem zorganizowanego sobkostwa, i dla tego nie może być czynnikiem konstrukcyjnym w nowoczesnym organiźmie państwowym. Do partji Witosa zatem zaufania mieć nie możemy. W partjach demokratycznych również dopatrujemy się chwiejności i możliwych załamań.

Zachowujemy zatem stanowisko obserwacyjne, gdyż uważamy, że z łobyte doświadczenie polityczne i społeczne będziemy mieli jeszcze czas i sposobność, zarówno dla Śląska Cieszyńskiego, jakoteż dla całej Rzeczypospolitej Polskiej, odpowiednio zużytkować.

Taką oto opinję o stanie spraw publicznych usłyszałem od Ślązaków z nad granicy czeskiej.

Trzeba jednak stwierdzić, że lepszego jutra nie wyczekuje się tu z założonemi rękoma.

Dorobek dwudziestokilkuletniej pracy jest na każdem polu utrzymywany przez miejscowe towarzystwa kulturalne i gospodarcze, a bawiąca w domach rodzicielskich liczna młodzież akademicka bardzo szczerze dopomaga w pracy społecznej.

Nakoniec jeszcze słówko o tych, których upadek Austrji i przegrana Niemiec pozbawiły hegemonicznych planów na przyszłość. Zachowują się przeważnie jak gracz, który grał „va banque" — i przegrał. Pocieszają się kieliszkiem. Bankruci!

Zostawmy ich własnemu losowi, wszak niezdolni już są do żadnej pracy społecznej.

Paweł Szczurek.

—oo—

PRZYJAZD PREZYDENTA DO LWOWA.

Warszawa, 3 września. (Tel. wł.) (G.) Prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża we czwartek do Lwowa. Powrót Prezydenta do Warszawy nastąpi w poniedziałek.

DYPLOMACI WRACAJĄ Z URLOPÓW.

Warszawa 3 września. (Tel. wł.) (G.) Pełnomocny poseł niemiecki Rauscher powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Poseł nadzwyczajny i min. St. Zjednoczonych Pearson powrócił z urlopu i objął kierownictwo poselstwa.

P. P. S. WZYWA DO WALKI Z KOMUNISTAMI.

Warszawa 3 września. Na wieczorze sprawozdawczym posłów **P. P. S.** w Dąbrowie Górniczej uchwalono przeciwdziałać wszelkimi sposobami agitacji komunistycznej, która nawołuje do strajku i skrócenia czasu pracy. (AW.)

TRAKTAT POLSKO-FINLANDZKI.

Warszawa, 3 września. W dniu dzisiejszym nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego i nawigacyjnego polsko-finlandzkiego, podpisanego w Warszawie dnia 10 listopada 1923. Ze strony polskiej wymiany dokumentów dokonał dr. Bertoni, dyrektor departamentu ogólnego i minister pełnomocny, ze strony Finlandji Eryk Ehrström, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny. Traktat, który uprawomocniony będzie dnia 18 b. m., obejmuje również terytorium gdańskie. (Pat.)

DZIENNIKARZE TURECCY W WARSZAWIE.

Warszawa 3 września. W ciągu dnia dzisiejszego, bawiący tu dziennikarze tureccy zwiedzili miasto, poczem złożyli szereg wizyt. Minister Bertoni wydał na cześć gości śniadanie, na którem obecni byli: poseł turecki dr. Taliy Bej, członkowie poselstwa, przedstawiciele prasy polskiej, oraz wiele innych wybitnych osobistości. Przemówienia rozpoczął dr. Bertoni, wznosząc toast na cześć prasy tureckiej. Z innych wymienić trzeba przemówienia red. Subhin Nuri, wicepr. Syndykatu red. Trzebińskiego i posła dra Taliy Beja, zakończone toastem na cześć Polski. (Pat.)

Warszawa, 3 września. Dziennikarze tureccy odjechali dziś wieczorem do Katowic, żegnani na dworcu przez przedstawiciela M. S. Z., członków poselstwa tureckiego i zamieszkałych w Warszawie mahometan. (Pat.)

REPRESJE PRZECIW NAPASTNIKOM.

Wiedeń, 3 września. „Wien. Mitt. Zeit" donosi z Londynu, że generał amerykański Bliss zaproponował ostatnio w sprawie paktu gwarancyjnego **formułę kompromisową** w myśl której sąd międzynarodowy ma każdorazowo stwierdzić, czy państwo rozpoczynające wojnę wszczęło ją dla obrony swych granic czy też popełniło krok zaczepny. O ileby strona zaczepiająca była jednem z mocarstw, które podpisały pakt, to wszystkie **posiadłości i interesy tego państwa w innych krajach przestałby podlegać ochronie prawa międzynarodowego.** (AW.)

—o—

Wiadomości telegraficzne.

Kongres stanu średniego. W czasie inauguracyjnego posiedzenia kongresu stanu średniego wobec nieobecności delegatów polskich, zabrał głos pierwszy sekretarz poselstwa Rzewuski jako przedstawiciel rządu polskiego i podkreślił znaczenie jakie Polska przywiązuje do rozwoju stanu średniego. Posiedzenia kongresu zakończą się w piątek. (Pat.)

Płynie krew hiszpańska w Marokku. Reuter donosi z Gibraltaru, że według wiadomości ze źródeł hiszpańskich, w ciągu ostatnich 14 dni wysłano do Marokka 50.000 żołnierzy. Z wyżyn Gibraltaru widać wybuchy pocisków armatnich na wybrzeżu. (Pat.)

Endecko-sjonistyczny pocałunek.

PP. ZAMORSKI I REICH DWA BRATANKI.

Jeszcze żaden proboszcz nie zakochał się tak w rabinie, jak pos. Zamorski w przywódcy sjonistów dr. Reichu.

Jeżeli tak dalej pójdzie, wystarczy urządzić jeszcze jeden zjazd misji międzyparlamentarnej, a będziemy mieli nową Lanckoronę a raczej Palestynę, w skład której wejdą endecy i sjoniści. Zdaje się, że naczelny redaktor „Gazety Warszawskiej" albo się pomylił albo został przez posła Zamorskiego zaczarowany.

Poseł Zamorski pisze mianowicie w „Gaz. Warsz." o międzyparlamentarnym zjeździe w Bernie:

„Poseł Reich postawił wniosek, aby polska delegacja występowała zawsze solidarnie. Ze strony żyda-narodowca jest to wielki dowód lojalności państwowej na terenie międzynarodowym. Ta solidarność objawiała się nie tylko w tem, żeśmy spali w jednym hotelu, ale na wszystkich przyjęciach trzymaliśmy się razem i mieli wspólny stół...

...Dzisiaj dr. Reich zabrał głos mówiąc wyłącznie o... Palestynie... Podniósł z naciskiem, że Polska pospieszyła się z utworzeniem konsulatu w Jerozolimie, co znowu zrobiło wrażenie, że Polska jest już w trakcie rozwiązania problemu żydowskiego tak u siebie, jak i... na świecie (!)

...Ponieważ dr. Reich włada francuzczyzną, jak językiem rodzonym, więc jego swada, trafność w ujęciu spraw, poszła na rachunek naszej delegacji. Wychodzimy troszeczkę wzmocnieni na terenie międzynarodowym"...

Słowem ani Dębski, ani inni przyjaciele z „Piasta", ani nawet słodkousty prof. Dembiński, nie zdobyli tyle pochwał z ust Zamorskiego, ile dostał ich dr. Reich.

Niby w tem wszystkiem złego nie było, tylko człowiekowi normalnemu, który czyta „Gazetę Warszawską", zna wszystkich endeków i ich „spiżowe" frazesy, a w dodatku jeszcze posła Zamorskiego, naprawdę nie będzie się mogła to wszystko pomieścić w głowie. Jeszcze gotowiśmy się doczekać broszury (a p. Zamorski jest tu specjalistą o światowej sławie) o narodowych zasługach dr. Reicha na terenie międzynarodowym... Niema — jakto z endekami żyć w zgodzie. Cokolwiek się stanie, kanonizacja jest pewna. (K)

Z prasy ukraińskiej.

ECHO OSTATNIEGO ARTYKUŁU LLOYD GEORGE'A W „DILE" I NAJNOWSZY KROK „DOLA" — UKR. TOW. LIGI NARODÓW.

(a.) Znany z telegramów Pata artykuł Lloyd George'a, zamieszczony w „Daily Chronicle" traktujący o grożących pokojowi Europy niebezpieczeństwach, do których między innemi zalicza b. premier Wielkiej Brytanji fakt posiadania przez Polskę Wschodnich Kresów w ogólności, a Małopolski Wschodniej w szczególności — wywołał oczywiście odpowiedni oddźwięk w organie trudowików ukraińskich. Nie poraz pierwszy zresztą. „Diło" zawsze bowiem, całkowicie i bez zastrzeżeń godziło się na światoburcze plany najrozmaitszych rewizji i wyręczeń, proponowanych przez tego polityka, tembardziej, że plany te — o ile chodzi o problemy Wschodu Europy — pokrywały i pokrywają się najzupełniej z aspiracjami żywionemi przez „Diło" i stojące za nim koła polityczne ukraińskie. Było swego czasu zupełnie zrozumiałem, że tego rodzaju enuncjacje Lloyd George'a można było brać za punkt wyjścia z pociągnięciach politycznych tak przedstawicielstwa ukraińskiego zagranicą, jak i czynników politycznych w kraju, a to zwłaszcza wtedy, kiedy był on samowładnym dyktatorem w Europie, kiedy każde słowo przezeń wypowiedziane miało swój walor. Ale już zgoła nie do pojęcia są zachwyty i bardzo dziwnem wydaje się budowanie daleko idących nadziei na enuncjacjach najmniej popularnego obecnie w Angiji i na kontynencie męża stanu. Świat się nie ulakł wszechmocy Lloyd George'a, gdy istotnie stał on u szczytu potęgi i popularności, nie wyjdzie też ze swej kolei i nawet nie zadrży obecnie na odgłos bezsilnych poryków tego olysiałego już i pozbawionego pazurów lwa walijskiego.

Z tego momentu przemijania, sławy i potęgi Lloyd George'a nie są w stanie zdać sobie sprawy nacjonalistyczne koła ukr. w kraju i na emigracji, jak również nie są w stanie zrozumieć, że recepta przezeń proponowana nie tylko nie zapewni pokoju, ale przeciwnie wywołać może nowy chaos wojenny i zamieszanie. Wszelkie rewizje istniejących traktatów i usiłowania zmiany ustalonego porządku w Europie wogóle a na jej wschodzie w szczególności w wyniku swym przyniosą muszą starcia zbrojne. Te nieuchronną konsekwencje przewidziały oficjalne organa polityki europejskiej, a widomym wyrazem tego jest uznanie wschodnich granic Polski i Rumunji przez mocarstwa zachodnie. Wszelkie więc usiłowania zmiany tej decyzji bez względu na to, czy podejmuje je Lloyd George czy też „Zachodnio-Ukr. Towarzystwo Ligi narodów" o czem donosi to samo „Diło", pozostaną bez skutku. Głos Lloyd George'a przeminie bez echa, memorjał zaś „Zach. Ukr. Tow. Ligi narodów" bez odpowiedzi.

Przyjazd Prezyd. Wojciechowskiego do Lwowa.

Do mieszkańców m. Lwowa!

W dniu 5 września 1924 zawita do Lwowa Dostojny Gość: Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Miasto nasze winno godnie i serdecznie powitać Pierwszego Obywatela Państwa Polskiego i jak najgoretszem przyjęciem zaświadczyć o swych uczuciach miłości i przywiązania do Ojczyzny i Jej Przedstawiciela.

Obywatele! Weźcie jak najliczniejszy udział w uroczystościach związanych z pobytem u nas Dostojnego Gościa. Niechaj miasto przybierze strój odświętny! Przystrójcie domy Wasze jak najbogaciej chorągwiami o barwach narodowych, dywanami, emblematami, kwiatami i t. p.

Lwów, wierny syn Ojczyzny, niech odda cześć Pierwszemu Jej Obywatelowi.

PROGRAM POBYTU.

P. Prezyd. Wojciechowski przybywa do Lwowa w piątek 5 bm. o godz. 9 rano. Na dworcu odbędzie się powitanie, poczem przejedzie ulicami: Leona Sapiehy, Słowackiego, 3-go Maja do bazyliki katedralnej ob. łać., gdzie odprawione będzie uroczyste nabożeństwo. Z katedry uda się ul. Jagiellońską i Mickiewicza do katedry obrz. gr.-kat. św. Jura, stąd do katedry ormiańskiej, a wreszcie do synagogi postępowej przy ul. Żółkiewskiej. Po nabożeństwach weźmie udział o g. 11½ w uroczystem otwarciu Targów Wschodnich. Po zwiedzeniu pawilonów dyrekcja Targów podejmuje p. Prezydenta śniadaniem. Około g. 2 zwiedzi p. Prezydent miejski zakład sierót przy ul. Kadeckiej i budujący się II. dom techników poczem uda się do swej kwatery, odbierając raport wojskowy przed gmachem Województwa.

Popołudniu o godz. 4 wyjeżdża p. Prezydent na otwarcie Powszechnych domów składowych przy ul. Janowskiej, gdzie powita go senator Szarski. W powrotnej drodze zawita do Uniwersytetu Jana Kazimierza celem wpisania się do księgi pamiątkowej, poczem zwiedzi Wysoki Zamek. O godz. 7½ wieczorem Reprezentacja miasta daje w salach ratuszowych obiad na cześć p. Prezydenta. O godz. 9½ raut w Województwie.

II. dzień W sobotę o godz. 8.30 rano złoży p. Prezydent wieniec na grobie nieznanego żołnierza na cmentarzu Obrońców Lwowa. Następnie uda się do świątyni ewangielickiej przy ul. Zielonej. O godz. 9.45 weźmie udział w uroczystem poświęceniu sztandaru 40 p. p. i mszy polowej na pl. Marjackim. Po mszy odbędzie się defilada. O godz. 1 w południe obiad w Kasynie oficerskiem. Od godz. 4 do 5½ popołudniu audiencje w Województwie, poczem w gimnazjum im. Batorego przyjmie p. Prezydent hołd młodzieży szkolnej. O godz. 6 zwiedzi Izbę handlowo-przemysłową, gdzie powita go wiceprezes Bol. Lewicki. O godz. 6,30 odbędzie się obiad w Województwie. — O godz. 8 galowe przedstawienie w Teatrze Wielkim.

W niedzielę 7 bm. rano odjedzie p. Prezydent do Złoczowa na uroczystość wojskową, skąd powróci o g. 3 popoł. na dworzec lwowski. Tu nastąpi pożegnanie przez wojskowość i władze, poczem odjedzie p. Prezydent do Przemyśla. Po powitaniu na dworcu przez miejscowe władze, organizacje i obywatelstwo, uda się p. Prezydent do Warszawy.

*

Wczoraj wieczorem odbyło się w Województwie kilkugodzinne posiedzenie ściślejszego Komitetu, na którem przyjęto opracowany przez radcę Dziedzielewicza program rozmieszczenia Towarzystw, organizacji, szkół itp. na ulicach, któremi przejeżdżać będzie Prezydent Wojciechowski.

* * *

Do PP. kupców i przemysłowców. Komitet obywatelski przyjęcia Prezydeita Wojciechowskiego we Lwowie zwraca się do PP. kupców i przemysłowców z prośbą, aby dla uświetnienia chwili przyjazdu p. Prezydenta, zamknęli sklepy, pracownie i warsztaty w piątek 5 bm. od godz. 9 rano do południa.

Baczność Legjoniści!

W piątek, d. 5 września b. r. o godz. 7 rano zbiórka w lokalu przy ul. Zielonej 7, celem wzięcia udziału ze sztandarem w powitaniu Prezydenta Rzeczypospolitej.

W sobotę, d. 6 września b. r. o godz. 8 rano zbiórka w lokalu przy ul. Zielonej 7, celem wzięcia udziału ze sztandarem w święcie poświęcenia sztandaru 40 p. p. „Dzieci Lwowskich".

* * *

Na obu wspomnianych zbiórkach obecność wszystkich członków konieczna.

* * *

Rozkaz sokoli. Odnośnie do wydanego już rozkazu co do udziału w przyjęciu Pana Prezydenta Rzeczp. zawiadamia się, że zbiórka wszystkich gniazd sokolich nastąpi w piątek 5 b. m. w Sokole-Macierzy o godz. 7.30 rano, wymarsz godz. 7.45; w sobotę 6 b. m. przed główną bramą cmentarza na Łyczakowie o godz. 8 rano. — W czasie zbiórki wydane zostaną dyspozycje co do udziału w innych uroczystościach programu.

*

Prezydium miasta apeluje ponownie jak najgoręcej do wszystkich P. T. Instytucji, właścicieli realności, oraz mieszkańców miasta, by w dniu 5 września 1924 udekorowali na przyjęcie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej domy, balkony i okna chorągwiami, emblematami, dywanami, kwiatami i t. p. W ten sposób ogół społeczeństwa lwowskiego winien zamanifestować swą radość z powodu przyjazdu Dostojnego Gościa.

*

Do studentów Politechniki. Prezydent Rzeczypospolitej zwiedzi w czasie swego pobytu we Lwowie budowę II-go Domu Techników. Wszyscy studenci Politechniki zgromadzą się w piątek o godz. 13.30 przed budową celem powitania dostojnego Gościa. Pożądane zjawienie się w ubraniach robotniczych. W pozostałych uroczystościach biorą studenci Politechniki udział wspólnie z młodzieżą Uniwersytetu. Zgłaszać się należy w piątek o godz. 10 rano w Czytelni Akademickiej (Łozińskiego 7), gdzie zostaną wydane odpowiednie legitymacje.

*

Zarząd Stow. drobnych kupców i handlarzy m. Lwowa wzywa wszystkich drobnych kupców, straganiarzy, budkarzy i kioskarzy by w dniu 5 b. m., z okazji przybycia do naszego grodu Prezydenta Najjaśniejszej naszej Rzeczypospolitej, przystroili swoje przedsiębiorstwa barwami narodowemi. Równocześnie wzywa się wszystkich członków, należących do straży obywatelskiej, żeby się zgłosili w piątek 5 b. m. o godz. 9 rano do lokalu Stowarzyszenia przy ul. Rutowskiego 23. III. p. jako punktu zbornego.

Spostrzeżenia meteorologiczne

Obserwatorjum astronomicz. Politechniki Lwowsk.

z dnia 3 września 1924.

	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie powietrza	730·8 mm	729·9 mm	730·1 mm
Temperatura	+ 13·0°C	+ 16·4°C	+ 16·0°C
Kierunek wiatru	cisza	SW	E
Prędkość wiatru (w kilom. na godzinę)	—	5	5

Temperatura najwyższa + 20·9, najniższa + 13·0
Godziny podane według południka lwowskiego (np. 7 godz. lw. = 6 g. 24 m. środk.-europ.).
Oznaczenia kierunków wiatru: N=północ, E=wschód, S = południe, W = zachód.
Uwaga: przeważnie pochmurno.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Rozalji p.; gr. kat. Agatonika. Jutro rz. kat. Wawrzyńca bisk.; gr. kat. Łupa.— Wschód słońca 4·46; zachód 6·2.

Teatr Wielki.

Czwartek „Siejba", dramat w 3 aktach Vanzyppa (premiera).
Piątek „Siejba".
Sobota „Panie Kochanku", uroczyste przedstawienie z powodu pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego (występ p. Bedlewicza)
Niedziela 6. bm. „Aida".

Teatr Mały

Czwartek i piątek „Konfekcja męska".
Sobota „Jutro pogoda".
Niedziela „Bęben".

Teatr Nowości.

Piątek „Mädi".
Sobota „Żółty kaftan".
Niedziela „Żółty kaftan".

Teatr Nowości zamknięty z powodu prac niwelacyjnych drogi dojazdowej.

Teatr Bagatela.

Od 1-go września 1924 program otwarcia: „Dlaczego chodzisz nago?" farsa z panią M. Szczęsną. Część solowa: „Zakochani rybacy", scenka śpiewna — M. Mirski — Katja Masłowa — Robert Duo — Bronowski — Henio Domański. Początek o 7·45.

Kino „Kopernik" i „Marysienka". Dziś: „Kapitan Kidd", dramat w 8 aktach.

Kino „APOLLO". Dziś: „Trzech muszkieterów" w 12 odsł.

Kino CHIMERA. „Tragedja dziewczęcia". (Po raz pierwszy we Lwowie).

CYRK (ul. Kopernika 33) codziennie o g. 8. wiecz. koniec przedstawienia o 10·45.

—o—

OD WYDAWNICTWA.

Szanownych P. P. Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO" prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze odnowienie prenumeraty na **wrzesień** i o nadesłanie przypadającej kwoty wraz z ewentualną zaległością najpóźniej do 10. września br.

Czeki pocztowej K. O. nadchodzą dopiero w kilka dni po ich wysłaniu.

Ze Lwowa.

— **Komitet im. Tadeusza Rutowskiego** odbył wczoraj wieczorem, pod przewodnictwem prof. dr. K. Twardowskiego posiedzenie, na którem po wyczerpującej dyskusji, uchwalono kooptować nowych członków i ustalono w głównych zarysach projekt uczczenia pamięci Tadeusza Rutowskiego.

— **Zebranie Legjonistów.** W niedzielę dnia 7 września br. o godz. 10-tej rano odbędzie się w lokalu ul. Zielonej 7. **Zebr. Legj. oddz. lwowskiego.** Na porządku obrad referat Prezesa ob. Schmala pt. „III-ci Zjazd Legjonistów w Lublinie" i referaty członków Zarządu o programie pracy w jesieni i zimie br. oraz o wykonaniu uchwał Zjazdu lubelskiego. Obecność wszystkich członków Związku konieczna.

Związek banków komunikuje: Celem umożliwienia personalowi bankowemu wzięcia udziału w powitaniu Prezydenta Rzeczypospolitej, w piątek od godz. 11 czynne będą w Bankach lwowskich tylko kasy, likwidatury i oddziały wekslowe.

— **II. Kongres C. I. E.** Komitet honorowy II. Kongresu Międzynarodowego Konferencji Studentów pozostającego pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej już się ukonstytuował. Podczas trwania obrad Kongresu odbędzie się w Warszawie cały szereg uroczystości. Jak wiadomo, część uczestników Kongresu w liczbie około 100 osób, przybędzie jako oficjalna wycieczka do Lwowa, gdzie zabawi trzy dni. Pobyt gości obejmie zwiedzenie Targów Wschodnich, zabytków miasta, przyjęcie gości przez Uniwertytet oraz wycieczkę w dolinę Prutu.

— **Zjazd pracowników bankowych.** Otwarcie III. wszechpolskiego zjazdu delegatów Związku zawodowego pracow. bank. i ubezp., nastąpi w niedzielę, 7 września b. r., o godz. 11 przed poł. w sali izby handlowej i przemysłowej przy ul. Akademickiej.

— **Błąd drukarski.** W artykule wstępnym wczorajszym p. t.: „Rozbrojenie narodów" w kolumnie 3-ciej wiersz 10 od góry należy czytać: po obu stronach „wielkiego stawu" Atlantyckiego.

— **Zbiórka uliczna na emerytów,** zapowiedziana na 5 bm. zostaje z powodu nagłego zakazu Województwa odwołaną.

— **Na sali Polskiego Tow. muz.** dokonywa się obecnie przeróbki, w celu uzyskania większej ilości miejsc. Przeróbka na pierwszym balkonie jest już na ukończeniu tak, że środkowa jego część uzyska 35 nowych krzeseł. Garderoba parteru oraz pierwszego balkonu przeniesiona będzie do nowo wybudowanych, do sali przytykających i ogrzanych bocznych, korytarzy. W dalszym planie jest przedłużenie bocznych skrzydeł balkonowych aż do rzeźb Chopina i Moniuszki, a w parterze, w miejsce dawnej garderoby, umieszczenie kilku rzędów krzeseł, przez co sala koncertowa uzyska blisko sto nowych miejsc.

— **Z Izby sądowej.** Wczoraj odbyła się przed trybunałem przysięgłych rozprawa przeciw 18-letniej służącej Marji Sołdak, oskarżonej o usiłowane zamordowanie swego 3 - miesięcznego dziecka nieślubnego. Bronił ją dr. Żywicki, oskarżał dr. Piaklikowski. Po przesłuchaniu świadków sędziowie zaprzeczyli pytanie w kierunku zbrodni usiłowanego morderswa a potwierdzili pytanie odnoszące się do zbrodni podrzucenia dziecka. — Trybunał pod przewodn. sędziego Niewiadomskiego skazał oskarżona na pięć miesięcy więzienia.

— (T.) **Strzały na ul. Źródlanej.** Na ul. Anczewskiego post. Świętek przytrzymał jakiegoś podejrzanego osobnika. W drodze do IV. kom. osobnik ów zbiegł. Posterunkowy oddał za nim 2 strzały rewolwerowe, lecz bez skutku.

— (T.) **Nieszczęśliwy wypadek w młynie.** Podczas czyszczenia walców w młynie Dresnera przy ul. Janowskiej 117, robotnik Markus Dilles wpadł między tryby, które go porwały i zmiażdżyły mu lewą rękę. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala.

— (T.) **Aresztowanie za zamach samobójczy.** Wczoraj aresztowano 17letnią Anielę Tomaszewską, służącą u N. Gelberowej. zam. przy ul. Kr. Jadwigi 24, która poraz drugi usiłowała pozbawić się życia na tle zawiedzionej miłości.

Z całej Polski.

— **Z karty żałobnej.** W Rabce zmarł nagle dr. Ottokar Lang, lekarz z Krakowa, w 56 roku życia.

— **Redukcja.** W Banku Małopolskim w Krakowie zredukowano 1 b. m. 50 sił urzędniczych.

— **Samobójstwo majora.** W Warszawie odebrał sobie życie Paweł Stefański, major 22 p. p. liczący lat 30.

— **Wystawa psów, gołębi i drobiu** odbędzie się w Warszawie od 22 do 28 października.

— (T.) **Napad rabunkowy pod Sokalem.** Ubiegłej nocy niewyśledzeni narazie sprawcy napadli na dom Mechla Krugera w Rożejowie ad Ostrów w powiecie sokalskim i pod groźbą użycia broni zrabowali 325 zł., poczem zbiegli.

— **Stan szkolnictwa w Polsce** przedstawia się następująco: 25.000 szkół początkujących, 50.000 nauczycieli, dzieci około 2.800.000. Szkół średnich jest 721 (gimnazjów męskich i żeńskich), 204.804 uczniów. Liczba szkół zawodowych 586.

Z całego świata.

— **Międzynarodowy kongres muzyczno-teatralny** odbędzie się we Wiedniu 11, 12 i 13 bm. w gmachu starego ratusza. Dotychczas nadeszły zgłoszenia z Szwecji, Holandji, Danji, Norwegji, Niemiec, Jugosławji, Rosji, Francji, Hiszpanji, Węgier, Szwajcarji i Czechosłowacji.

— **Odmowa studentów sowieckich.** Biuro studentów sowieckich (Prolestud) zaproszone przez Międzynarodową Konferencję Studentów na zjazd warszawski odmówiło przybycia, motywując odmowę sprzecznością statutu Konfederacji z zasadniczemi postulatami biura Prolestud, oraz niesłuszną, zdaniem jego, zasadą równego przedstawicielstwa wszystkich państw w Konfederacji. Liczba studentów-proletarjuszy, zorganizowanych w Prolestudzie, głosi komunikat, przewyższa liczbę wszystkich studentów Europy, wobec czego związek sowiecki nie może być reprezentowany w Międzynarodowej Konf. Studentów 4-ch członków, jak państwa zachodnio-europejskie, gdzie liczba studentów jest bardzo nieznaczna.

Uderzająca chełpliwość i przesada, jaką odznaczają się sowieckie zapewnienia o wielkiej ilości studentów w Rosji sowieckiej, należy tłómaczyć nieporozumieniem co do słowa: student. Sowieccy studenci rekrutują się najczęściej z ludzi, nie posiadających cenzusu naukowego, którym w Europie zachodniej wylegitymować się musi człowiek przystępujący do studjów w szkole wyższej. Tymczasem w Rosji sowieckiej wyznawanie przekonań komunistycznych niezależnie od cenzusu naukowego, stanowi tytuł do wstąpienia do wyższej szkoły i zaciągnięcia się w szeregi sowieckich studentów.

— **Co słychać z Liwiuszem.** Wiadomość o odkryciu manuskryptu dzieł Liwiusza potwierdza się. Korespondent „Corriere della Sera" wyłudził u dr. di Martino wywiad, z którego dowiedział się, że di Martino znalazł rękopis jeszcze przed półtora rokiem i od tego czasu zajęty jest odpisywaniem tego nieocenionego zabytku. Księgi od 35 do 142 zachowały się w całości i okażą się drukiem dopiero wtedy, kiedy cały tekst zostanie odcyfrowany. Gdzie znalazł di Martino ów manuskrypt, niewiadomo, gdyż znalazca strzeże zazdrośnie swej tajemnicy i nawet delegatom włoskiego ministerstwa oświaty odmówił wszelkich wyjaśnień. Dzięki niedyskrecji korespondenta „Cor. della Sera", wiadomość o odkryciu pism Liwiusza dostała się do prasy i obiegła już cały świat. Jeżeli di Martino ma faktycznie cały rękopis Liwiusza, zrobi na tem ciężki interes, jeżeli zaś zełgał, będzie musiał się obawiać o całość swojej wynalazczej głowy. (k)

— **Eksplozja gazu w kopalni.** W poniedziałek wieczorem na kopalni „Ignacy" w Marjańskich Górach eksplodowały gazy węglowe na wysokości 6-go piętra. Odłamki węgla zraniły ciężko jednego robotnika, a drugiego zasypały. Zasypanego nie zdołano wyratować. (Pat.)

— **Z krainy sadyzmu.** Niemcy, kraina sadyzmu, mogą się poszczycić nowym egzemplarzem Oto w tych dniach policja wpadła na trop nieludzkiego katowania dzieci w Lossen pod Berlinem. Kierownikiem zakładu wychowawczego w Lossen był niejaki von Lützow. Pan „dyrektor" instytutu kazał sobie wszystkich skazanych na jakąkolwiek karę wychowanków przysyłać do swego mieszkania, gdzie sam karę wymierzał. Wychowanka wprowadzał von Lützov do łazienki, tam rozbierał do naga i bił aż do krwi. Nasyciwszy się widokiem bolu i łez brał chłopca na kolano i męczył go pocałunkami, poczem znowu wymierzał mu chłostę. Praktykę sadystyczną uprawiał Lützov od dawna, lecz dopiero w ostatnich dniach, zbrodnia wyszła na jaw i prokuratorja tamtejsza musiała wytoczyć śledztwo. (k)

— **Zamach na giełdę berlińską.** Dnia 1 bm. znaleziono u wejścia do giełdy w Berlinie bombę. Policja berlińska przypuszcza, że radykali-komuniści dokonać zamierzali zamachu na giełdę. Jest to już trzecia bomba, jaką znaleziono w przeciągu ostatnich kilku miesięcy w gmachu giełdy.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Sobotnie wiecz. przedstawienie „Panie Kochanku“**, które zaszczyci swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitei, Wojciechowski, będzie miało charakter nader uroczysty. Dostojnego gościa powita przemową dyr. teatrów p. Czarnowski. Partje Syrucia śpiewać będzie p. Bedlewicz. Będzie to występ gościnny tego artysty. — Zapisy na bilety wstępu przyjmuje gen. Sekretarjat Teatrów Miejskich.

— **Otwarcie Teatru Nowości.** W piątek 5 bm. otwiera swe podwoje odświerzony Teatr Nowości, do którego buduje się nowa, wygodną droge W dniu tym dana będzie operetka „Mädi“.

— **Wystawa w Muzeum Lubomirskich.** Zarząd Muzeum im. ks. Lubomirskich otwiera wystawę z rzędu XV. p. t. Sztych francuski w XVII. i XVIII. w. Na wystawę złożyły się miedzioryty i akwaforty głośnych sztycharzy francuskich z czasów Ludwika XIII., XIV., XV. i XVI., z których ważniejsi są następujący: Callot, Mellan, Nanteuil, Masson, Edelinck, Drevet, Chereau itd. Sztychy wszystkie pochodzą ze zbiorów ks. Lubomirskich, obecnie w Muzeum przechowywanych.

— **Podziękowanie.** Komenda zakładu leczniczo - protezowego dla inwalidów wojennych we Lwowie składa tą drogą szanownemu p. dyr. Groblickiemu, kierownikowi dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie, za ofiarowanych inwalidom tut. zakładu 15.000 sztuk papierosów, serdeczne podziękowanie.

— **Właściciel kawiarni de la Paix** ofiarował na dochód „Straży Mogił Polskich Bohaterów“ sprzedaż miejsc na balkonie w dniach 5 i 6 września b. r.

Na krawędzi dnia.

Kułaki i okulary.

W parlamencie niemieckim był niedawno temu dzień bardzo ożywiony. Posłowie bili się, ponieważ jednak do bitki trzeba dwu stron bijących się, wyraźmy się ściślej: jedni bili, drudzy byli bici. Nic nie ginie w przestrzeni; kułak wymierzony w kogoś odbija się na jego twarzy, brzuchu lub conajmniej honorze.

Powodem bitki był fakt, że poseł demokratyczny, poczciwy sędzia z Saksonji Brodauf sprzeciwił się wnioskowi komunistów i narodowych socjalistów o amnestję dla aresztowanych ich przyjaciół politycznych. Potężna sześćdziesięciogłowa, sześćdziesięciogębna, studwudziestokułakowa armja komunistyczna ma kilku przywódców, inteligentów żydów i chrześcijan i cały szereg młodych, silnych, zapalczywych robotników. Ci tedy robotnicy ruszyli do ataku. Rozpoczęła się bitwa, którą komunikaty gazet tak opisują:

Komuniści otoczyli posła Brodaufa. Ten bronił się plikami gazet, lecz wnet otrzymał mocny cios w oko. Pośpieszył mu z pomocą poseł dr. Kült, lecz wnet utraciwszy okulary, stał się niezdolnym do walki.

Komunistyczne kułaki odniosły zwycięstwo nad profesorskiemi demokratycznemi gazetami i okularami. Symbol czasu. Starzy okularnicy, profesorzy uzbrojeni w parasole, niepoprawni dystrakci schodzą z widowni, a raczej wypierają ich z niej — kułaki. Zmieniają się Niemcy, zmienia się świat.

J. Ł.

Z CYRKU.

MIĘDZYNARODOWE ZAPASY ATLETÓW.

28 dzień walki.

Wczoraj wystąpiły do walki dwie pary; a mianowcie: Roland (Danja) z „Czarną maską“ (poraz drugi), oraz Swatyna (Jugosławja) z Wołyńcem (Ukraina). czas walki dla każdej z powyższych 40 minut.

Przebieg walki pierwszej pary bardzo interesujący, kończy się porażką Rolanda — którego nieznany zapaśnik pod czarną maską, dobrze obmyślanym chwytem z przedniego „soufless“ kładzie w 24 minucie.

Drugie spotkanie brutalnie walczącego Swatyny z bardzo zwinnym Wołyńcem po upływie 40 minut pozostaje bez rezultatu.

Powyższe dwie walki poprzedził match bokserski szweda Maniona ze Spiewaczkiem (Czechosłowacja) W walce tej ulega już w trzeciem dwuminutowem spotkaniu nieorjentujący się zupełnie w boksie Spiewaczek, powalony przez Mortona pewnie wymierzonym „knock outem“.

Bardzo dziwnem jest wczorajsze postąpienie dyrekcji cyrku wobec zgłaszającego się do turnieju zawodowego atlety lwowianina p. Horwata, któremu dyrekcja bez podania powodów przyjęcia wręcz odmówiła. Sprawa ta powinna być wyświetlona niezwłocznie.

Dziś dalszy ciąg walk zapaśniczych.

J. H.

„Zł“ i „gr“.

Pisaliśmy w lipcu b. r. w „Kurjerze“ o tem, że sprawa skrótów dla oznaczenia złotych i groszy jest ustawowo nieuregulowaną. W istocie tak było. Na banknotach bowiem 5, 10- i 50-cio złotowych pokutuje do dziś dnia „Z“ i oznacza w skróceniu złotego. Natomiast Dziennik Ustaw używał skróceń „zł.“ i „gr.“, zamieszczając po zł i gr kropkę. Stan taki nie był obojętnym w życiu praktycznem. Użycie n. p. innego skrótu, niż pewien bank go uznawał, narażało interesenta na zepsucie weksla i niepotrzebną stratę pieniędzy, pomijając inne konsekwencje natury nie-materjalnej. Albo jak miał nauczyciel szkoły pospolitej uczyć dzieci poprawnego pisania skrótów polskiej jednostki monetarnej, kiedy sam nie wiedział, co jest prawidłowe!

Sprawę tę reguluje podobno rozporządzenie ministra skarbu z 16 VII. 1924, które ustala rozmaite skróty dla złotych i groszy przez oznaczenie ich małemi literami i bez kropek; awięc „zł“ oznacza w skróceniu złotego, a „gr“ oznacza grosz. Tak przynajmniej czytamy w „Gazecie Lwowskiej“ z 26 b. m.

Jak się ta sprawa rzeczywiście przedstawia, podać na razie trudno, gdyż dotąd takie o rozporządzenia w Dzienniku Ustaw nie ogłoszono.

Dr. N. S.

Targi wschodnie.

Udział Gdańska w IV Targach Wschodnich. Prócz indywidualnych wystawców z Gdańska, których liczba w bieżącym roku dorównywa zeszłorocznej, bierze oficjalny udział w IV. Targach Rada portu dróg wodnych w Gdańsku oraz tamtejsza Izba Handlowa Rada Portu wystawia plany i wykresy ilustrujące urządzenia portowe i rozwój żeglugi w Gdańsku. Izba Handlowa zaś otwiera podobnie jak w zeszłym roku biuro informacyjne, w którem stale urzędujący referent dr. Neu udzielać będzie wiadomości dotyczących stosunków handlowych, przemysłowych i komunikacyjnych. Na uroczystość otwarcia Targów przyjeżdża do Lwowa wycieczka zbiorowa złożona z dwudziestu kilku osób z prezydentem Rady Portu płk. de Reynier na czele. W skład wycieczki wchodzą czterej członkowie Rady Portu, czterej komisarze Rzeczpl. Polskiej w Gdańsku, prezydent Gdańskiej Dyrekcji kolejowej p. Czarnowski, syndyk Izby Handlowej dr. Reineman i cały szereg przedstawicieli gdańskiego przemysłu i handlu.

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, 3 września.

+ **Nowa emisja 50 groszówek.** 3 września tb. Bank Polski wypuścił nową emisję banknotów 50 groszówki z datą 15 lipca. Banknoty te w rysunku nie różnią się od banknotów pierwszej emisji, ale posiadają jedynie odmienny kształt cyfr numeracyjnych.

+ **Taryfy kolejowe niemieckie zniżone.** Uchwalona przez rząd Rzeszy zniżka taryf kolejowych wynosić będzie od 10 do 15 procent.

+ **Giełdy pieniężne.** Wczoraj nie było zebrania giełdy lwowskiej i krakowskiej.

W obrotach prywatnych po za giełdą lwowską tendencja była wczoraj nieco zwyżkowa.

Dolary ameryk 5.19 do 5.19½; dolary kanad. 4.92½ do 4.93; korony czeskie 0.15¼ do 0.15½; leje 0.02 do 0.2¼; franki franc. 0.27½ do 0.28½; franki szwajc. 0.97 do 0.98; funty szterl 23.20 do 23.30; ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 4½ do 4½ zł., drobne za 1 tys. 1½ do 1⅝ zł., niemieckie tys. stare za 1 tys. 0.50 do 0.55 gr.

Złoto: 20 kor. 21.25 do 21.45; 20 frank. 19.85 do 20.00; 20 mark. 23.20 do 23.40; 10 rubli 25.30 do 25.50 gr.

Srebro: kor. austr. 0.42 do 0.42½; 5 kor. austr. 2.25 do 2.28; guldeny austr. 1.15 do 1.16; ruble 1.80 do 1.85, kopiejki za rubel 0.80 do 0.85 gr.

+ **Ceny zboża.** Na giełdzie transakcji nie było. Ceny szacunkowe: Pszenica 23 do 24, żyto 16 do 17, jęczmień brow. 17.50 do 18.50, jęczmień past —.—, owies 15.50 do 16.50.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 6,65, B. dla Handlu i przem. 2,10, B. Kredytowy warsz. 0,52, B. Handlowy warsz. 8 20, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,58, B. Zw. Sp. Zarob. 8,40, B. Zachodni 2,45, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,00, Tespy 0,00, Kijewski 0,32, Puls 0,00, Welt 0,00 Wilt 0,25, Elektryczność 1,65, Pol. tow. elektr. 0,18, Chodorów 7,70, Czersk 0,99, Częstocice 3 25, Gosławice 2,55 Michałów 0 80, Cukier 6,05, Węgiel 7,80, Pol. Nafta 0,00 Brugger 0,00, Nobel 2,55, Cegielski 0,95, Modrzejów V 8,00, V-0,00, Norblin 0,85, Ostrowieckie 10,65, Parowozy 0,53 Pocisk 2,50, Rohn 0 em. 0,00, Starachowice 3 90 Ursus 3 60, Zieleniewski 14,75, Zawiercie 45,00, Żyrardów 00,00 Borkowski 1,65, Syndykat Rol. 2 25, Pol Lloyd 0,00, Ćmielów 0,75, Haberbusch 6,60, Spiess 1 40 Siła Światło 0,62, Firley 0,00, Łazy 0,19, Drzewo 0 00 Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,99, Belpol 0,00, Hurt 0,00 Jabłkowscy 0,23, Transp. i Żegluga 0,24, Filtzner 8 25 Rudzki 2,00, 0,00, Konopie 0 90, Strem 15,00 Zgierz 5,40, Pustelnik 1,40, Lenartowicz 0.00, Orthwein, 0,25, Klucze 0,00, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 2,50 Zach. tow. 0,00, Korek 0,14, Majewski 13 00, Brovn Bover. 0,00, Zj. Fabr. Masz. 0·00. — Tendencja niejednolita. (AW)

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 106 48—107,02 Złoty 1 7,48—108,02 N. Jork 5,5613-5,5902. Londyn 25,04 Paryż 00,00-00 00 Szwajcarja 00 00-0 0,00, Niemcy 000,000-000,000, Włochy 00,00-00,00. (AW).

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 204	Lwów 3 września	Warszawa 3 września	Zurych 3 września
	Dewizy		
100 złotych		— 00 —	102,50
1 funt ang.	—	23·27	23·82
100 frs franc.	—	28·10	28 72
100 fr. szwaj.	—	97 70	100·00
100 frc. belg.	—	26 10	27 05
100 K czesk.	—·—	15 54	15·91
100 K węg.	—	0,00	0·6950
100000 k aust	—	7·32½	7·4
100 M niem.	—	00000	1·26
1 Dolar am.	—	5·18½	5·31
100 Lir wł.	0·00—0·00	23·05	23 50
100 Lei rum.	00·00	0 00	2 65
100 guld. hol.	—	200 75	205 00
100 K norw.	—	—·—	73 25
100 K duńsk.	—	— —	87·00
100 K szw.	—	000·00	141·00
Hiszpanja	—		70·00
Belgrad			6·87
Pożycz. złota		6 50	
Poż. dolar.		2 85	
Bony złote		0 87	
Miljonówka		0·76	
		(AW)	(AW)

Zapiski.

„Orlęta i lwy", Tadeusz Zubrzycki. Bibljoteka powieści „Boje polskiego żołnierza". Zeszyt I. Lwów 1924. Dobrze się stało, że Bibljoteka podjęła tak zacną myśl, przetwarzając w drukowane słowa opisy czynów i walk z czasów szumnych, nierzadko bolesnych z okresu obrony Lwowa. — Autor cyklu powieściowego, kpt. Tad. Zubrzycki, literat i wojownik dzielny tych czasów, ujął w bardzo interesujący sposób ówczesną akcję obronną. — W powieści sami starzy znajomi. — Jeśli chcesz się o nich i ich czynach dowiedzieć a może i siebie znaleść, to czytaj „Boje polskiego żołnierza".

„Wspomnienia legjonowe" (materjały z dziejów walki o niepodległośc) cz. I. Nakładem Instytutu badań najnowszych dziejów Polski. Skład gł. Tow. Wyd. „Ignis" Warszawa.

Przepiękna ta w treści swej książka wypełnia dotkliwą lukę w piśmiennictwie naszem. Dotychczas dzieje ostatniej walki o niepodległość przedostawały się do wiadomości ogółu drogą jedynie niemal ustnej tradycji. i ogół nasz zdumiewająco mało znał te niedawne, tak bardzo żywe dzieje, szczególnie młodsze pokolenie, które w ciągu ostatnich lat 10 dorastało.

„Wspomnienia legjonowe" to zbiór urywków pamiętnikarskich, spisanych przez uczestników walk, pisanych z przejęciem, z sentymentem i humorem, a również z literackim talentem. Nie mogą one, rzecz jasna, w żadnej mierze wyczerpać tematu, ale dają czytelnikowi kontury, koloryt i nastrój, cechujące epokę i jej twórców oraz sporą garść plastycznie opowiedzianych faktów, ilustrujących przedewszystkiem walkę z okupantami oraz ich usiłowaniami „austrjaczenia" ruchu niepodległościowego i Legjonów.

Czytelnik, nieobeznany z temi dziejami, znajdzie w tej książce nić przewodnią do orjentowania się w tej epoce, a były uczestnik walk wiele drogich wspomnień.

Oczekiwać należy z niecierpliwością dalszych tomów wydawnictwa, którego książka niniejsza jest częścią I-szą, na którą złożyły się wspomnienia: M. Sokolnickiego, A. Liliwinowicza, T. Hołówki, J. Jędrzejewicza, B. Wieniawy-Długoszewskiego, J. Stachiewicza, J. Piłsudskiego, K. Zamorskiego, K. L. Krzewskiego, K. Świtalski go, B. Popowicza, R. Góreckiego, J. Krzemieńskiego.

Ruch filozoficzny tom VIII. nr. 4, 5, 6. Lwów marzec — lipiec 1924, pod redakcją prof. dr. K. Twardowskiego. Cena potrójnego numeru zł 1·50.

Zeszyt zawiera: rozprawę Fr. Baumgartena: VII. Międzynarodowy Zjazd psychologów w Oxfordzie, oraz sprawozdania z następujących książek: T. Lucretius Carus — De rerum natura, tłum. Krokiewicza (rec. prof. Sinko); dr. K. Sośnicki — Zarys logiki (rec. dr. Ajdukiewicz); Fr. Bujak — Zagadnienie syntezy historji i M. Handelsmann — Historyka cz. I. (rec. Z. Łempicki); Dr. C. v. Heydebrand — Gegen Experimentalpsychologie und Pädagogik (rec. prof. Witwicki) — Prócz tego przeobfita i najstaranniej zebrana literatura filozoficzna, oraz szereg wiadomości z posiedzeń, odczytów, zjazdów i wogóle wszelkie objawy ruchu filozoficznego w kraju i zagranicą. — „Ruch filozoficzny" ma już swoją ustaloną sławę, dlatego chwalenie tego czasopisma wobec fachowców byłoby rzeczą zupełnie zbędną, laików zapewnić można, że mogą je bez wielkich trudności przeczytać z zainteresowaniem i z wielką korzyścią duchową. **J. K.**

Wyszedł z druku nr. 51 demokratycznego tygodnika „Głos Prawdy". Treść: Stan wyjątkowy — A. Uziembło. Nerwowy kontratak z pod Blachy — Wojciech Stpiczyński. Potępione skrytobójstwo — W. Nasza dyplomacja — ***. Liga narodów — Sulima. Wysuwająca się kwestja — T. G. Pan wojewoda Garapich — W. S. Wyjaśnienie w „Pocisku". Redakcja i administracja Warszawa — Szpitalna 1.

Trzydziesty piąty zeszyt „Świata". Redakcja „Świata" trzydziesty piąty zeszyt tego tygodnika ilustrowanego poświęciła sprawie szkolnej Związane z tą sprawą zagadnienie metod nauczania, jak również podręczników i pomocy szkolnych, znalazły swój wyraz w szeregu ciekawych i żywych artykułów i wywiadów. Zeszyt ten rozpoczyna artykuł wytrawnego pióra Jana Lorentowicza p. t. „Siły Rzeczypospolitej". Interesująca Paryż kwestja nadbudowy świątyni Notre-Dame została omówiona w specjalnej korespondencji. W dziale ilustracji „Świat" dał fotografie z wszystkich aktualnych wydarzeń tak politycznych jak społecznych, wojskowych i artystycznych. „Wywczasy letnie" p. ministra skarbu i prezesa ministrów Wł. Grabskiego pokazuje tygodnik ten w interesujących ilustracjach. „Świat" posiada korespondentkę w Konstantynopo'u na czas trwania wystawy p. W. Melcer-Rutkowską, znaną młodą literatkę, która dzieli się swojemi wrażeniami z byłej stolicy państwa Ottomanów.

W dziale beletrystycznym poczytny ten tygodnik drukuje trzy zajmujące powieści: Andrzeja Struga pt. „Pokolenie Marka Świdy", Józefa Jankowskiego p. t. „Zagrób" i angielską R. Hichensa pt. „Grudniowa Miłość". „Świat" jest pismem redagowanem przez St. Krzywoszewskiego przy współudziale pierwszorzędnych sił literackich i publicystycznych.

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Stan rozgrywek o mistrzostwo lwowskiego okręgu. Ubiegła niedziela przyniosła przegrupowanie w dotychczasowym przebiegu zawodów o mistrzostwo. Na pierwsze miejsce wysunęła się **Hasmonea** łączną ilością 5 punktów, zdobywając ostatnie dwa punkty przeciwko Lechji. Drugie miejsce dzierżą **Czarni, Lechia i Polonja** i mają po 4 punkty. **Rewera** nie zdobyła dotąd ani jednego punktu.

Zawody międzymiastowe Wiedeń—Praga definitywnie odwołane. Przyczyna odwołania jest fakt rozbieżności poglądów na warunki zawodów, postawione przez czeski Zarząd piłki nożnej.

Wyniki zagraniczne. Zawody międzypaństwowe **Niemcy—Szwecja** zakończyły się pięknem zwycięstwem Szwecji w stosunku bramek 4:1.

Nowy Klub. W ostatnich czasach powstał we Lwowie nowy Klub sportowy p. n. „Błękitni". W skład zarządu weszli dr. St. Zagórski, jako prezes, Wł. Sawicki, jako zastępca prezesa, a K. Dziedzic, jako sekretarz. Do zakresu działania nowopowstałego klubu należeć będzie oprócz piłki nożnej i lekko-atletyka (i dla pań).

(i.) **Hubariw, pomocnik Polonji przemyskiej,** opuszcza szeregi swego dotychczasowego klubu. Hubariw wniósł prośbę do zarządu P. K. S. Polonji z prośbą o wydanie zwolnienia. Widocznie jakaś drużyna stara się o „skaptowanie" tegoż gracza dla siebie.

Zwycięstwo Polonji. Dzisiejsze zawody w piłce nożnej pomiedzy Viktorja Žižkov z Pragi czeskiej a Polonią zakończyły się zasłużonem zwycięstwem Polonji, w stosunku 4:2 (3:1). Polonja grała bardzo dobrze, a szczególnie celową grę okazał atak. Odznaczył się również w Polonji Bułanów II. w obronie. Bramki strzelili dla Polonji Jan Loth 3. i Tupalski 1. W dniu 7 b. m. Polonja udaje się na szereg meczów do Konstantynopola. (Pat.)

Sekcja lekko-atletyczna I. LKs. Czarni urządza dnia 8 b. m. (poniedziałek) wewnętrzno klubowe zawody lekko atletyczne. Startować mogą tylko członkowie klubu. Początek zawodów o godz. 15. — Uroczyste otwarcie bieżni I. LKS. Czarni połą zone z ogólno polskimi zawodami lekko-atletycznymi nastąpi dnia 28 b. m.

Obrońcy Lwowa-Sparta. Obie te drużyny w najsilniejszych składach rozegrają na boisku I. Lw. Kl. S. „Czarni" za rog. stryjską match footbalowy w sobotę 6 bm. o godz. 16. W czasie zawodów koncertować będzie orkiestra powstańców G rnego Śląska złożona z 30 ludzi. Bilety w kasie kina „Apollo". Dochód przeznaczony na rzecz powstańców górnośląskich.

LEKKOATLETYKA.

Pięć nowych rekordów światowych Nurmiego.

(i.) Z Helsingforsu podaje Pat., iż w zawodach lekkoatletycznych, które odbyły się ubiegłej niedzieli w Koupio. Nurmi ustanowił pięć nowych rekordów światowych, a mianowicie: 10.000 mtr.: = 30.06.4"; 4 mile: = 19.18.7"; 5 mil: = 24'13.2"; 6 mil: = 29'07.4"; w biegu zaś półgodzinnym osiągnął 9.957 metrów.

CZASOPISMA.

Sportu Nr. 105 opuścił we wtorek prasę drukarską. W tekście numeru czytamy takie artykuły: Przed nowym rokiem szkolnym, dra F. Krajewskiego. Parę uwag o polskich nazwach skoków pływackich, fejleton p. t. Bokser John i korespondencje z zagranicy. Dział sprawozdawczy podaje szczegóły z zawodów Polska—Węgry, sprawozdania z mistrzostw piłkarskich, zawodów pływackich i lekko-atletycznych, w końcu rozmaitości sportowe.

Sportowiec, tygodnik ilustrowany, wychodzi już drugi rok w Toruniu, jako oficjalny organ miejscowego Związku okręgowego piłki nożnej. Wstępny artykuł „Sportowca" Nr. 45 z 8 z. m. zajmuje się zawodami Polska—Węgry. Treść numeru jest podzielona na dział urzędowy i bardzo obszerny dział nieurzędowy, w którym pod osobnymi tytułami znajdujemy sprawozdawcze szczegóły wszystkich gałęzi sportu, zebrane drobiazgowo a przejrzyście. Tygodnik ten zasługuje, ze względu na swoją wartościową i wzorowo ułożoną treść, na silne poparcie i rozpowszechnienie.

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy uprzejmie o jak najrychlejsze **nadesłanie prenumeraty**

na WRZESIEŃ 1924.

wraz z ewentualną **zaległością** celem uregulowania nakładu

Cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego" wynosi miesięcznie:

We Lwowie

do odbierania w administracji „KURJERA LWOWSK." . . . 3 zł 30 gr
Kwartalnie . . . 9 „ 40 „

We Lwowie z odnoszeniem

do domu . . . . 3 zł 60 gr
Kwartalnie . . . 10 „ 20 „

Z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . . 3 zł 60 gr
Kwartalnie . . . 10 „ 20 „

Zagranicą . . . . 5 zł 50 gr
Kwartalnie . . . 15 „ 50 „

Cena pojedyncz. numeru **15 gr.**
Na dworcach kolejowych **17 gr.**

Okazyjna sprzedaż lokomobil

Clauton & Schuttleworth 10 HP, 8 HP, 7 HP, 6 HP, 4 HP, po głównym remoncie 7141

JÓZEF STREĚR i SYN Lwów, Kołłątaja 5.

Warsztaty maszynowo-mechaniczno-ślusarskie, naprawa: maszyn parowych, lokomobil, motorów ropnych, benz., urządza tartaki cegielnie, młyny, gorzelnie. — Wykonuje roboty ślusarskie, tokarnie. Samorodne spajanie połamanych części maszynowych

---

Kowel, dnia 28. sierpnia 1924 r.

Odwołanie przetargu.

Niniejszem Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Kowel odwołuje przetarg na odbudowę budynku Nr. 25 na „Gorce" w Kowlu wyznaczony na dzień 1. września br.

Kierownik Rejonu Inż. i Sap.
7155 Inż. GLASSER Mjr.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
OSKARA GLASGALLA
LWÓW — ULICA AKADEMICKA L. 24. 6897

LWOWSKI SKOROWIDZ ADRESOWY

Powszechna mobilizacja adresów mieszkańców oraz handlu i przemysłu miasta Lwowa i ościennych gmin (Zniesienie, Zamarstynów itp.) urządza redakcja „LWOWSKIEGO SKOROWIDZA.

Celem zredagowania „SKOROWIDZA ADRESOWEGO" ścisłego niezbędnem jest w dobie dzisiejszej pomoc moralna i materjalna ogółu mieszkańców, przeto odwołuję się tą drogą do tychże, by raczyli nadesłać swoje adresy, tak mieszkań, jakoteż przedsiębiorstw, gdyż tylko taka współpraca, może stworzyć ścisłą księgę adresową. Nadsyłać winni mieszkańcy swe adresa zbiorowo (domami zam. lub też współpracownicy jednego urzędu, bądźto zrzeszenia, kooperatywy itp.).

Do każdego adresu mieszkańca załączyć należy opłatę 20 gr., zaś dla mieszkańca prowadzącego przedsiębiorstwo opłata wynosi 1 zł.

Opłaty powyższe nie obowiązują wydawcy do niczego, prócz umieszczenia podanych adresów w „SKOROWIDZU" w 1925 r. w formie urzędowej, zaś nadawca również nie jest obowiązany do żadnych innych świadczeń tylko jak powyżej.

Adresy winne być podane przez posiadaczy mieszkań i poduajemców krótko i wężłowato, imię i nazwisko, zawód, miejsce zamieszkania, zaś przemysłowcy adres przedsiębiorstwa **do dnia 25. września b. r. do Redakcji.** 7153

Redakcja
„LWOWSKIEGO SKOROWIDZA"
M. Sonnenscheina
Lwów, ulica Żółkiewska l. 123.

Nauka i wychowanie.

Lekcje francuskiego, angielskiego, niemieckiego i konwersacja, Wronowska 6. I. p. 7162

Lwowskie liceum Muzyczne pl. Marjacki 10. Teorja fortepian, skrzypce, śpiew. Wpisy od 12—5. Kier. Zofja Horoszkiewicz. 7163

Różne

Dostawa dla Szpitala: Państwowy Szpital Powszechny we Lwowie rozpisuje dostawę ofertową na: 1) 30 wagonów ziemniaków zimowych 2) 60.000 kg. kapusty w głowach, 3) 2 wagony buraków ćwikłowych, 4) 1 wagon brukwi (ka pieli), 5) pół wagona marchwi jadalnej, 6) pół wagona kalarepy, 7) 1 wagon jabłek zimowych, 8) 1000 kg. kapusty włoskiej, Wagon rozumie się 10.000 kg. Podane wyżej ilości mogą być zmniejszone lub zwiększone i mają być dostarczone najdalej do końca października br. w stanie zdrowym, w gatunku pierwszej jakości. Ziemniaki mają być zdrowe, duże, jadalne, przebierane bez śmieci i ziemi (podać gatunek) przy załadowaniu podczas transportu zabezpieczone przed zmoknięciem i zmarznięciem. Szczegółowe oferty na wszystkie artykuły, względnie poszczególne z nich na całą ilość względnie część należy wnosić do Zarządu Państwowego Szpitala Powszechnego we Lwowie, do dnia 15. września 1924 r. Zarząd Państw. Szpitala: 7102

Bogate Panie i córki właścicieli roli pragnące wyjść zamąż znajdą sposobność ku temu zwróciwszy się z zaufaniem, podając dokładne dane pod niżej wskazanym adresem. Przyjmuje się propozycje krewnych. Dyskrecja zapewniona. Mamy zgłoszenia: Adwokatów, lekarzy, inżynierów, oficerów, kupców i rolników. Firma „FELICJA", Lwów, skrytka pocztowa 61. Na odpowiedź informacyjną dołączyć 50 gr., z propozycjami zł. 1. 7154

W Zakładzie wych.-naukowym M. Frenklówny Nabożeństwo 10. września. h. 8. 7158

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany pianina fisharmonje mało przegrane, znakomite, sprzedaje, kupuje, mienia. Tylko gotówką, Pańska 21. Hanak. 7164

Okulary i cwikiery

najlepszych gatunków, w olbrzymim wyborze

poleca firma:

Leon Appel i Ska

Lwów, Legjonów l. 1. 1596

Tel. 458.

Motory ropne, tokarnie, heblarki, strugarki, gatry, lokomobile, cement, wapno, papę, prasy do dachówek poleca — 6883 **„PILOT" Lwów, Batorego 4.**

!!! NAGNIOTKI (odciski) !!!

usuwa radykalnie niezawodzący środek **„UNICUM"** specjalność fabrykatu w tubach i plasterkach gotowy do nalepiania. Polecam także pod gwarancją skutkujący a nieszkodliwy „Krem" przeciw poceniu nóg i pach. Za dobroć i skuteczność premjowany srebrnemi i złotemi medalami.

Do nabycia we wszystkich **aptekach i drogerjach,** hurtownie u wszystkich **hurtowników branży chemicznej.**

Wystawiam na Targach Lwowskich, pawilon 9. grupa 6. oraz na Międzynarodowych Targach w Pradze Czeskiej.

Generalny zastępca na Lwów p. aptekarz Berger, Lwów, plac Bema 4, który oddaje towar po cenach oryginalnych.

Fabrykant: BR. JURKIEWICZ - Poznań, Górna Wilda 28. 7065 **Telefon 3990.**

WSZELKIE

Książki szkolne

dla każdego rodzaju szkół, tak nowe jak i używane (oraz wyczerpane) **NAJTANIEJ** można nabyć w znanej księgarni 7042

A. Bardacha, Lwów, ul. KRAKOWSKA l.

Kupujący ponad 20 zł. otrzyma ładną powieść jako premję.
Zlecenia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą.

Kasa chorych miasta Lwowa Brajewska l. 8.

podaje do wiadomości, że na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 30/VI. 1924 r., wydanego w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej przerachowane zostały wymienione w statucie kwoty pieniężne na złote przy równoczesnem ustaleniu 14. grup zarobkowych z najwyższą ustawową płacą dzienną zł. 12.50 gr. z ważnością od 1. września 1924. Wobec powyższego uprasza się P. T. Pracodawców, by do dnia 15. bm. przedłożyli wykaz pracujących, których zarobek dzienny wynosi ponad 6 złp. 7157

Tablice do szczegółowego obliczenia składek i zasiłków są do — — nabycia w biurze Kasy chorych ul. Brajerowska 8. — —

PRZETARG.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Kowel ogłasza przetarg na dzierżawę gruntów wojskowych pod uprawę rolną w Garnizonie Łuck ogólnej powierzchni około 140 ha.

Oferty w kopertach zapieczętowanych należy składać w biurze Kierownictwa Rejonu Inż. i Sap. **Kowel budynek wojskowy przy szosie Brzeskiej do dnia 13. września 1924 r.** godz. 10, poczem nastąpi komisyjne otwarcie kopert. — Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Kowel zastrzega sobie prawo dodatkowego przetargu ustnego oraz dowolny wybór oferenta. Po bliższe informacje należy zgłaszać się do biura Kierownictwa Rejonu Inż. i Sap. Kowel i Dowództwa Garnizonu Łuck w godzinach urzędowych.
7156 Kierownik Rejonu Inż. i Sap. Inż. GLASSER Mjr.

KURSA PRZYGOTOWAWCZE

do Seminarjum nauczycielskiego, **wszystkich klas,** począwszy **od I-szej i do matury naucz.** Dla pań i panów pod kierownictwem profesorów fachowych, otwiera znany powszechnie ZAKŁAD NAUKOWY **dyr. P. Rutkowskiego, ul. Zyblikiewicza 41.** Zgłoszenia Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 godz. 7069

Damskie, Męskie

kapelusze na najnowsze fasony przyjmuje do przerabiania. Nowe w wielkim wyborze poleca

TWORZYJAŃSKI 7093 ul. Kościelna l. 8 gmach Izby rękodz.

MAGAZYN I PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA

FUTER

KAROLA CWYNARA, Lwów, ul. Krzywa l. 10. lub **Akademicka 5** w podwórzu.
wykonuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, po cenach najprzystępniejszych. 7106

Fundacja St. hr. Skarbka zakupi sukcesywnie 10 wagonów żyta najlepszej jakości.

Oferty należy wnosić do 15/IX. br. do Kuratorji Fundacji St. hr. Skarbka, Lwów, Gmach Skarbkowski podając cenę żyta loco stacja kolej. Mikołajów—Drohowyże. 7135

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Strulnski.